

Zawarte znajomości, kontakty, a przede wszystkim podpisane umowy o współpracy znajdują swój wyraz w szerokiej wymianie doświadczeń, wspólnych pracach i publikacjach.

Jerzy Karg

Problematyka ekologiczna na seminarium problemowym „Modele zagospodarowania przestrzennego i zabudowy wsi” (Tuczno, 25—28 X 1979 r.)

Zorganizowane z inicjatywy Stowarzyszenia Architektów Polskich seminarium, poświęcone problemom przestrzennego planowania środowiska wiejskiego, jest wyrazem postępującego wzrostu zainteresowania kompleksowym sposobem ujmowania problematyki krajobrazu rolniczego. Tematyka seminarium nawiązywała w dużym stopniu do zagadnień z zakresu ekologii, zwłaszcza problemów wpływu niektórych ujemnych efektów gospodarki rolnej na środowisko przyrodnicze oraz współzależności między charakterem osadnictwa a panującymi warunkami przyrodniczymi. Warto przypomnieć, że po raz pierwszy próbę zintegrowania problematyki obszarów wiejskich z punktu widzenia ekologicznego, gospodarczego, kulturowego i społecznego podjęto podczas interdyscyplinarnego spotkania w 1978 r. w Szczecinie (tzw. forum dyskusyjne)¹, poświęconego wpływom szeroko rozumianej gospodarki rolnej na środowisko przyrodnicze.

L. Ryszkowski w referacie „Ochrona środowiska naturalnego na tle intensyfikacji produkcji rolniczej (ocena stanu istniejącego i kierunki rozwoju)” przedstawił zasady ekologiczne uwzględniające konieczność wprowadzenia do przyrodniczych analiz krajobrazu rolniczego ocen ekonomicznych, architektonicznych i urbanistycznych związanych z zagospodarowaniem przestrzennym krajobrazu, jego strukturą oraz rozmieszczeniem istniejących układów sieci osadniczej. Problematyce związanej z terenami rolniczymi, zajmującymi ponad 60% powierzchni kraju, poświęca się jak dotąd mało uwagi. Stosowane technologie rolnicze opierają się w dużej mierze na zasadach technologii przemysłowych, a w małym stopniu uwzględniają zasady gospodarowania zasobami środowiska naturalnego, wynikające z osiągnięć nauk ekologicznych. W rezultacie coraz powszechniejsze są ujemne efekty środowiskowe, będące skutkiem wadliwie prowadzonej gospodarki rolnej, uwzględniającej przede wszystkim doraźne efekty produkcyjne. Należy tutaj głównie nadmierne przeżyźnienie zbiorników wodnych i jego konsekwencje (eutrofizacja), będące obecnie problemem o znaczeniu światowym, oraz zwiększająca się erozja i przesuszenie gleb, zwłaszcza lekkich i torfowych, wskutek niewłaściwie przeprowadzanych melioracji odwadniających, czego rezultatem są m.in. stale zmniejszające się zasoby próchnicy. Celem przeciwdziałania powstawaniu ujemnych efektów środowiskowych konieczne jest opracowanie i wdrażanie nowych technologii produkcyjnych, opierających się na właściwej gospodarce energetycznej i materiałowej agroekosystemów, uwzględniającej zarówno efekty pro-

¹ Banaszak J., Karg J., Kasprzak K. 1980 — Forum dyskusyjne „Gospodarka na obszarach wiejskich a ochrona środowiska” (Szczecin, 29—30 XI 1978 r.) — Wiad. ekol. 26: 73—78.

dukcyjne, jak i zasady ochrony środowiska. Stabilności układu produkcyjnego należy szukać m.in. we właściwej przestrzennej strukturze krajobrazu, która rozpatrywana musi być kompleksowo. U podstaw optymalizacji gospodarki rolnej, uwzględniającej efekty gospodarcze i środowiskowe, leży więc kształtowanie takiej struktury krajobrazu, która odpowiednio ukierunkuje drogi obiegu materii.

W referacie Z. Stencela („Zasady przestrzennej organizacji produkcji rolnej dla potrzeb wyżywienia narodu”) podkreślano występowanie stałego wzrostu zapotrzebowania na żywność, co stawia określone zadania przed rolnictwem. Konieczne jest kompleksowe podejście do zagadnień produkcji rolnej jako gospodarki żywnościowej, dla której przygotowanie podstaw produkcyjnych jest nadrzędnym celem gospodarki narodowej. Najistotniejszym elementem rolnictwa jest, obok współdziałających układów organizacyjnych, środowisko przyrodnicze, w którym prawidłowa i efektywna gospodarka nastrocza pewne trudne do rozwiązania problemy. Szczególnie groźne następstwa powstawać mogą w przypadku wadliwie stosowanej gnojowicy z ferm wielkoprzemysłowych. Jej wykorzystanie musi być powiązane z oceną powierzchni, żyzności i zdolności gleb do utylizacji, co określać powinno miejsca prawidłowej lokalizacji ferm wielkoprzemysłowych.

Z licznych wypowiedzi na ten temat wynika, że brakuje jak dotąd prawidłowo opracowanych kryteriów dla architektów i planistów, umożliwiających prawidłową lokalizację ferm na terenach rolniczych. Niektóre opracowane projekty, np. dotyczące lokalizacji ferm w okolicach stawów w Miliczu (woj. wrocławskie) są nie do przyjęcia pod względem ochrony środowiska, z uwagi na groźbę zanieczyszczenia całego dorzecza Baryczy. Jest także dużo rozbieżności na temat sposobów i efektywności wykorzystywania gnojowicy. W referacie M. Drożdż („Zagadnienia lokalizacji ferm wielkotowarowych gospodarstw specjalistycznych ukierunkowanych na hodowlę bydła w aspekcie ochrony środowiska naturalnego”) zwrócono uwagę, że w naszym kraju brakuje w zasadzie sprzyjających warunków dla lokalizacji tego rodzaju obiektów. Brakuje ponadto dokładnych badań umożliwiających określenie oddziaływania tego rodzaju obiektów na środowisko oraz ocen przydatności tworzonych i realizowanych projektów architektonicznych pod kątem funkcjonalności danego obiektu w środowisku. Obowiązujące obecnie kryteria są niewystarczające ze względu na znacznie większy niż dotąd przypuszczano wpływ ferm na środowisko. Problem utylizacji gnojowicy winien być z tego względu rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem różnic w lokalizacji ferm w różnych warunkach przyrodniczych. Dużą pomocą mogą być tutaj kartograficzne opracowania przestrzennego zagospodarowania środowiska z oceną lokalizacji ferm i pojemności nawozowej środowiska terenów przeznaczonych na lokalizację budownictwa fermowego i utylizację otrzymywanych ścieków.

Problemem przemian zachodzących w środowisku kulturowym i architekturze współczesnej wsi poświęcony był referat S. Baranowskiego „Ochrona wartości kulturowych w istniejących układach osadniczych na wsi”. W ostatnich latach obserwuje się bardzo niski stan kulturowy budownictwa wiejskiego, zanik cech regionalnych, oderwanie od środowiska, co jest najpoważniejszym zagrożeniem kulturowego środowiska wsi. Autor podkreślił, że w realizowanych w kraju prognozach i planach zagospodarowania obszarów wiejskich należy kierować się ekologiczną koncepcją przestrzeni. Zwrócił także uwagę, że środowisko kulturowe wsi ma organiczny związek ze środowiskiem przyrodniczym. Zachodzi w związku z tym pilna potrzeba całościowego ekologicznego podejścia do zespołu przyrodniczo-kulturowego, jaki reprezentuje wieś polska. Konieczne jest nie tylko utrzymanie równowagi środowiska przyrodniczego w całym kraju lub wprowadzanie

dalszych stref prawnej ochrony środowiska, ale także całościowego ekologicznego zachowania ciągłości zespołu przyrodniczo-kulturowego.

Interesujący przykład ochrony walorów przyrodniczych na terenach, gdzie prowadzona jest gospodarka rolna, przedstawił H. Bureta („Plan zagospodarowania przestrzennego woj. poznańskiego z dynamicznymi przeobrażeniami sieci osadniczej i strefy produkcyjnej, przemysłowej i rolniczej”). Zwrócił on uwagę, że najlepszym sposobem kontroli gospodarki rolnej jest określenie granic, wielkości i warunków panujących w zlewni, przy założeniu prawidłowo prowadzonej na tym terenie gospodarki wodnej. Pozwoli to m.in. na określenie biologicznego proggu intensyfikacji produkcji zwierzęcej. Na przykładzie Wielkopolskiego Parku Narodowego autor przedstawił także problemy i perspektywy rozwoju rolnictwa na terenie parku narodowego, w którym prowadzone mogą być specyficzne uprawy roślin stosowanych w lecznictwie lub dietetyce, np. bez stosowania środków chemicznych.

Podczas seminarium przedstawiono także liczne prezentacje autorskie dotyczące planów przestrzennego zagospodarowania województw i gmin oraz informacje o zasadniczych założeniach projektu interdyscyplinarnego planu poświęconego badaniom obszarów wiejskich prowadzonym do 1995 r. na terenie naszego kraju. Utworzenie projektu zainicjowane zostało m.in. podczas forum dyskusyjnego w Szczecinie. W ogólnej dyskusji podkreślano konieczność kompleksowego planowania krajobrazu rolniczego, wskazującego na powiązanie między ochroną środowiska, architekturą osadnictwa, produkcją rolną i towarzyszącym jej inwestycjom. Służyć temu może kartograficzna metoda waloryzacji przyrodniczej rolniczej przestrzeni produkcyjnej, opierająca się na znajomości warunków glebowych, wodnych, klimatycznych i roślinnych, charakteryzujących przyrodniczy potencjał rolnictwa. W przestrzennym zagospodarowaniu poszczególnych gmin jako regiony produkcyjne w stadium przestrzennego zagospodarowania uwzględnić jednak należy, poza ogólnymi warunkami przyrodniczymi, także układy komunikacyjne oraz pożądane ze względów organizacyjnych wielkości użytków rolnych.

Przedstawione referaty, wystąpienia autorskie oraz dyskusja umożliwiły opracowanie końcowych wniosków seminarium z zakresu projektowania, prowadzenia badań, kształcenia kadry i organizacji. Do szczególnie istotnych należy zaliczyć wnioski wskazujące na wysoką rangę problematyki wiejskiej w przestrzennym planowaniu kraju, pilną potrzebę włączenia do planowania przestrzennego i projektowania architektonicznego ekspertyz z zakresu ekologicznej waloryzacji środowiska przyrodniczego i funkcjonalności projektowanych inwestycji, konieczność wprowadzenia ekologicznych zasad gospodarki na obszarach wiejskich, potrzebę przeprowadzenia szkoleń architektów, urbanistów i planistów w zakresie wybranych zagadnień ekologii oraz organizowania interdyscyplinarnych spotkań roboczych i seminariów naukowych. Postulowano także konieczność realizacji wniosków uchwalonych na forum dyskusyjnym w Szczecinie oraz planu badań krajobrazu rolniczego, przygotowywanego przez Zakład Biologii Rolnej PAN w Poznaniu.

Przedstawiona na seminarium problematyka naukowych podstaw rolnictwa ekologicznego, zagrożenia terenów przyrodniczo wartościowych na terenach rolniczych oraz architektury krajobrazu wiejskiego ma — poza naukową — także dużą rangę społeczną. Dotyczy ona zachowania zarówno przyrodniczych, jak i kulturowych wartości krajobrazu, kultury życia ponad połowy ludności naszego kraju oraz efektywności warsztatu produkcji rolniczej.